



Sygn. akt II DSK 2/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Zubert (przewodniczący)

SSN Konrad Wytrykowski (sprawozdawca)

Ławnik SN Magdalena Wiszniewska

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego Macieja Jaskulskiego

w sprawie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. **A. S.**

obwinionego o popełnienie przewinień dyscyplinarnych polegających na oczywistej i rażącej obrazie przepisu art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2017 r., poz. 1767 ze zm.)

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie

w dniu 7 lipca 2020 roku

odwołania wniesionego przez obwinionego od wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2019 r., sygn. akt I DSK 14/19

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2017 r., poz. 1767 ze zm.)

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 25 czerwca 2019 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego skierował do Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej wnioski z dnia 23 czerwca 2019 r., o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej A. S. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. obwinionego o to, że:

- w dniu 17 lipca 2018 r. w K. uchybił godności urzędu prokuratora przez to, że wbrew wynikającemu z art. 99 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz.U.2017.1767 t.j. ze zm.) obowiązкови świadczenia pracy w czasie wynikającym z powierzonych zadań, bez uzasadnienia oraz bez uprzedniego powiadomienia przełożonego opuścił miejsce pracy i zaniechał wykonania funkcji oskarżyciela publicznego przed Sądem Rejonowym w K. w sprawach: II K (...) - PR Ds (...) przeciwko P. B. oskarżonemu z art. 177 § 2 k.k., II K (...) - PR Ds (...) przeciwko Z. B. oskarżonemu z art. 209 § 1a i inne k.k., II K (...) - PR Ds (...) przeciwko T. W. oskarżonemu z art. 207 § 1 k.k. i inne, do której został wyznaczony decyzją przełożonego z dnia 3 lipca 2018 r., tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz.U.2017.1767 t.j. ze zm.) oraz o to, że:

- w dniu 17 lipca 2018 r. uchybił godności urzędu prokuratora przez to, że wbrew wynikającemu z art. 96 § 1 i 2 oraz art. 92 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze obowiązкови przestrzegania porządku prawnego naruszył wynikający z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2017 poz. 1260 t.j.) zakaz i w godzinach przedpołudniowych znajdując się w stanie nietrzeźwości przy stężeniu alkoholu w jego organizmie nie mniejszym niż 2,98 promila kierował samochodem osobowym marki [...] o nr rej. (...) w ruchu lądowym na drodze krajowej nr [...] z K. do Ł., wyczerpując tym samym znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 178a § 1 k.k., tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2019 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I DSK 14/19, Sąd Najwyższy uznał obwinionego A. S. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. za winnego tego, że w dniu 17 lipca 2018 r. w K., uchybił godności urzędu prokuratora w ten sposób, że:

- będąc uprzednio wyznaczonym do wzięcia udziału w charakterze oskarżyciela publicznego w postępowaniach przed Sądem Rejonowym w K. w sprawach: II K (...) - PRDs (...), II K (...) - PR Ds (...), II K (...) - PR Ds (...), po wprowadzeniu się w stan nietrzeźwości przy stwierdzonym stężeniu alkoholu we krwi w wysokości 1,18 promila, bez powiadomienia przełożonego opuścił miejsce pełnienia czynności służbowych, naruszając w ten sposób obowiązek świadczenia pracy wynikający z art. 99 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze; tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 Prawa o prokuraturze – i za to na podstawie art. 142 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze wymierzył mu karę nagany,

- w godzinach pomiędzy 10:36 a 11:35, wbrew wynikającemu z art. 96 § 1 i 2 oraz art. 92 § 1 Prawa o prokuraturze obowiązkowi przestrzegania porządku prawnego, znajdując się w stanie nietrzeźwości (przy stwierdzonym stężeniu alkoholu we krwi - 2,08 promila) i naruszając wynikający z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2018.1990 t.j. ze zm.) zakaz kierowania pojazdem w takim stanie, kierował samochodem osobowym marki [...] o nr rej. (...) w ruchu lądowym, na drodze krajowej nr [...] z K. do Ł. i zachowanie to wyczerpuje znamiona czynu zabronionego z art. 178a § 1 k.k., tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. ustawy Prawo o prokuraturze, i za to na podstawie art. 142 § 1 pkt 5 tej ustawy Sąd Najwyższy wymierzył obwinionemu karę wydalenia ze służby prokuratorskiej.

Sąd Najwyższy orzekł karę łączną wydalenia ze służby prokuratorskiej, zaś kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku odwołanie wniósł obwiniony A. S., który zaskarżył go w całości, zarzucając: nienależyte obsadzenie składu Sądu wyrokującego w sprawie, poprzez branie udziału osób powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie

określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3) tj. sędziów Izby Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.), co jest sprzeczne z uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. BSA I – 4110 – 1/20, pkt 1 i 4.

Podnosząc powyższy zarzut, obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zawieszenie postępowania bądź wyznaczenie terminu rozprawy po ostatecznym unormowaniu statusu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego oraz orzekających w niej sędziów.

W przypadku niepodzielenia przez Sąd treści ww. uchwały Sądu Najwyższego, co obwiniony wziął pod uwagę w kontekście stanowiska Izby Dyscyplinarnej SN z dnia 24 stycznia 2020 r., odnoszącego się do tej uchwały, obwiniony podniósł zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną i pobieżną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego przez nieuwzględnienie całości opinii biegłych z zakresu toksykologii, uzupełnionych w wyniku przesłuchania biegłych na rozprawie i niepoddanie ich wnikliwej ocenie, nadanie tym opiniom nieuzasadnionego prymatu nad innymi dowodami, nieuprawnione wyciągnięcie wniosków z opinii sądowo-psychiatrycznej, które nie wynikają z jej treści, wadliwą ocenę zeznań części świadków poprzez wyciągnięcie wniosków z okoliczności, na które nie zeznawali bądź zeznawali odmiennie, pominięcie istotnych w sprawie dowodów i okoliczności przemawiających na jego korzyść poprzez zaniechanie odtworzenia na rozprawie zapisów monitoringu sądowego i drogowego, niewzięcie pod uwagę protokołu oględzin pokoju służbowego i ekspertyzy zabezpieczonych płynów;

- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań świadków – prokuratorów i pracowników Prokuratury Rejonowej w K. – bez należytego uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego;

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 6 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zmierzającego do wywołania dodatkowej opinii

biegłych z zakresu medycyny sądowej, celem właściwej oceny metabolizmu alkoholu i możliwości jego spożycia w podawanym przez niego przedziale czasowym, prowadzącego do jego zawartości w organizmie w stężeniach wynikających z badań;

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niepowzięcie przez Sąd wątpliwości „co do stanu mojej trzeźwości w czasie wykonywania przeze mnie czynności służbowych i podczas kierowania samochodem z K. do Ł. i nie rozstrzygnięcie ich na moją korzyść pomimo, że całokształt zgromadzonego materiału dowodowego do tego skłania”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez wyeliminowanie zapisu „(...) po wprowadzeniu się w stan nietrzeźwości przy stwierdzonym stężeniu alkoholu we krwi 1.18 promila (...)” i wymierzenie za ten czyn stosownej kary; uniewinnienie od dokonania czynu opisanego w pkt II.

W uzasadnieniu odwołania obwiniony wskazał, że dokonana przez Sąd ocena zebranego materiału dowodowego jest pobieżna, zaś wnioski nieprawdziwe. Obwiniony zwrócił uwagę na pominięcie przez sąd I instancji szeregu istotnych okoliczności sprawy nie wziętych pod uwagę przy ocenie materiału dowodowego. Obwiniony podniósł, że opinie biegłego P. P. zawierają poważne mankamenty, które mają wpływ na treść orzeczenia. W ocenie obwinionego w sprawie nie zostało dowiedzione w sposób niebudzący wątpliwości, że nie mógł spożyć około ½ litra wódki w czasie 10-20 minut. Zdaniem obwinionego dowód z opinii biegłych pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków, zapisami monitoringu. Zaznaczył, że sąd nie uwzględnił braku wyraźnie zaznaczonej fazy eliminacji alkoholu z organizmu obwinionego.

Pismem z dnia 22 czerwca 2020 roku, zastępca rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego w odpowiedzi na odwołanie obwinionego wniósł o utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy wskazując, że zarzuty podniesione w odwołaniu są całkowicie bezzasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

1. Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

2. Nade wszystko, nie zasługuje na uwzględnienie wyartykułowany przez obwinionego w pierwszej części odwołania, zarzut nienależytej obsady składu sądu wyrokującego w niniejszej sprawie z uwagi na zasiadanie w składzie orzekającym osób powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.).

Obwiniony zasadność powyższego zarzutu upatrywał w fakcie, że w składzie orzekającym zasiadały osoby powołane w sposób wadliwy na urząd sędziego Sądu Najwyższego, na wniosek wadliwie ukonstytuowanej, w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.), Krajowej Rady Sądownictwa, co z kolei stoi w sprzeczności z uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 roku (sygn. akt BSA I – 2110 – 1/20, pkt 1 i 4). Obwiniony powołał się także na wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r. (sygn. akt III PO 7/18) w którego uzasadnieniu stwierdzono, że Izba Dyscyplinarna SN nie jest sądem w rozumieniu prawa unijnego i krajowego.

3. Powyższy zarzut nienależytej obsady sądu, w zasadzie sprowadzający się do konieczności zbadania zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.), nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Najwyższy podkreśla, iż kwestia ta była już przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny, który swoje stanowisko przedstawił w wyroku z dnia 25 marca 2019 r. w sprawie o sygn. akt K 12/18. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego wyklucza dopuszczalność badania tego, czy Krajowa Rada Sądownictwa jest ukształtowana zgodnie z Konstytucją RP, skoro zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenie Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego:

z 27 marca 2019 r., I NO 3/19, z 29 lipca 2019 r., I NO 89/19; z 30 lipca 2019 r., I NO 20/19; z 30 lipca 2019 r., I NO 31/19). We wspomnianym wyroku z dnia 25 marca 2019 r. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że jakkolwiek Rada jest organem konstytucyjnym, to brak szczegółowej regulacji konstytucyjnej, która się do niej odnosi, wskazuje, że zasadnicze kwestie związanej z funkcjonowaniem Rady przekazano do regulacji ustawowej, pozostawiając w tekście Konstytucji jedynie pewien minimalny standard konstytucyjności KRS. Zarówno na etapie prac nad tekstem Konstytucji, jak i współcześnie, sam fakt istnienia Krajowej Rady Sądownictwa umocowanej konstytucyjnie, nie jest immanentnie wpisany w istnienie demokratycznego państwa prawa. Fakt bycia reprezentacją środowiska prawniczego wynika bowiem nie ze sposobu wyboru członków KRS, ale z tego, że z dużą przewagą wybierani są do jej składu sędziowie, co jest objęte gwarancją konstytucyjną (wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2020 r., sygn. akt I NO 192/19).

4. Z kolei, ani uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego (w niepełnym składzie, zważywszy, że część sędziów z tych trzech Izb została w sposób arbitralny i na nieznaney podstawie prawnej wyłączona od udziału w posiedzeniu) z dnia 23 stycznia 2020 roku (sygn. akt BSA I – 2110 – 1/20), ani również przywoływany przez obwinionego wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r. (sygn. akt III PO 7/18), w którym orzeczono, że Izba Dyscyplinarna SN nie jest sądem w rozumieniu prawa unijnego i krajowego, nie mogą mieć mocy wiążącej dla innych składów Sądu Najwyższego.

5. Wspomniana uchwała z 23 stycznia 2020 r. zapadła w warunkach poważnych naruszeń obowiązującego prawa.

6. Po pierwsze, przesłanką zastosowania trybu wydania uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne są rozbieżności w wykładni przepisów prawa. Jedynie wówczas Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest umocowany, w celu zapewnienia jednolitości orzecnictwa, przedstawić wniosek o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu w składzie 7 sędziów lub innym odpowiednim składzie. W analizowanej kwestii nie można mówić o żadnych rozbieżnościach, jako że z jednej strony obowiązywały zasady prawne – jedna uchwalona 10 kwietnia 2019 r. przez pełny skład Izby Dyscyplinarnej, druga w dniu

8 stycznia 2020 r. przez skład 7 sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej, a z drugiej funkcjonował pojedynczy wyrok Izby Pracy z 5 grudnia 2019 r. wydany w składzie trzech sędziów.

7. Po drugie, posiedzenie do rozpoznania wniosku zostało wyznaczone na dzień 23 stycznia 2020 r., a więc zaledwie 8 dni po sformułowaniu wniosku. Jest to niezwykła szybkość procedowania, zwłaszcza przy rozstrzyganiu rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Uwagę zwraca w szczególności brak wyznaczenia narady wstępnej, co jest sprzeczne z § 86 Regulaminu Sądu Najwyższego.

8. Po trzecie, przy rozpoznaniu wniosku pominięto sędziów Izby Dyscyplinarnej i Izby Kontroli Nadzwyczajnej, w których podjęto wspomniane uchwały – zasady prawne. Wyłączono też siedmiu sędziów Izby Cywilnej, co do których można się było obawiać, że zagłosują przeciwko przygotowanemu projektowi. Ucieczka od próby dyskusji, czy wysłuchania też argumentacji innej niż z góry założona pozbawia taki proces orzekania cech właściwych dla wymiaru sprawiedliwości, niebezpiecznie zbliżając go do zaprzeczenia tego, co w europejskiej kulturze prawnej jest rozumiane pod mianem sądu.

9. Po czwarte, dopuszczono się obrazy przepisu art. 88 uSN poprzez jego niezastosowanie, przez co uniemożliwiono odstępnie od wspomnianych w punkcie 6 zasad prawnych uchwalonych w Izbie Dyscyplinarnej i Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i przez co wykreowano sytuację dualizmu prawnego. Zaznaczyć bowiem należy, że skutek takiego sposobu procedowania wskazane zasady prawne w dalszym ciągu obowiązują.

10. Po piąte, uchwała zapadła w warunkach sporu kompetencyjnego między Sądem Najwyższym a Sejmem i Sądem Najwyższym a Prezydentem (sprawa zarejestrowana w Trybunale Konstytucyjnym pod sygn. akt Kpt 1/20). Wszczęcie takiego sporu przed Trybunałem Konstytucyjnym na podstawie art. 86 § 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym powoduje z mocy prawa zawieszenie takiego postępowania jak w sprawie BSA I- 4110-1/20. Co więcej Trybunał Konstytucyjny w punkcie drugim postanowienia wydanego 28 stycznia 2020 roku, w sprawie o sygn. akt Kpt 1/20, wstrzymał stosowanie uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-

1/20 składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. od dnia wydania. W szczególności oznacza to, że:

1) niedopuszczalne jest stosowanie art. 439 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30) oraz art. 379 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.) w rozumieniu przyjętym w przedmiotowej uchwale,

2) kompetencja do orzekania przez sędziego powołanego na urząd przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej zgodnie z ustawą, o której mowa w pkt I.1, w trybie uregulowanym tą ustawą, nie może być ograniczana,

3) orzeczenia wydane przez składy orzekające, w których zasiadali sędziowie wskazani w pkt 2, mają moc obowiązującą.

Zaznaczyć trzeba, że to postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2020 r. miało charakter deklaratoryjny wobec treści art. 86 § 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

11. Odnosząc się skrótowo do treści uchwały z 23 stycznia 2020 r., trzeba podkreślić, że pozbawienie lub czasowe zawieszenie prawa do orzekania może nastąpić wyłącznie w sytuacjach prawem przewidzianych. Zasada zaproponowana w uchwale *prima facie* wydaje się być sprzeczna z literą prawa. Przepis art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. może być stosowany tylko w konkretnych sprawach i tylko w przypadku zaistnienia wymienionych w nim przesłanek. Ani w orzecznictwie, ani w doktrynie do tych przesłanek nigdy nie zaliczano ewentualnych wadliwości proceduralnych poprzedzających uzyskanie powołania na urząd sędziego. W dotychczasowej sądowej praktyce orzeczniczej skutek przewidziany w tym przepisie wywoływały stwierdzone nieprawidłowości w zgodności składu orzekającego ze stanem osobowym przewidzianym przez ustawę, jego dostosowanie do rodzaju spraw, bądź nieprawidłowości w zakresie delegowania sędziego.

12. Sąd Najwyższy, formułując uchwałę z 23 stycznia 2020 r., podjął próbę ustanowienia nowej normy prawnej, zmieniając treść art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

według swojego uznania. Z treści poszczególnych norm Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: KRP), w szczególności art. 2, art. 7, art. 8, art. 83, art. 87, art. 90 i art. 91, jasno wynika, iż orzeczenia sądów nie są źródłami prawa. Z kolei z treści art. 183, art. 101, art. 129, art. 125 KRP wynikają kompetencje Sądu Najwyższego, bardziej szczegółowo przedstawione w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity Dz.U z 2019 r., poz. 825), w szczególności w art. 1 tej ustawy. Żadna z przytoczonych norm nie przewiduje po stronie Sądu Najwyższego kompetencji do tworzenia nowych norm prawnych w oderwaniu od treści obowiązujących przepisów. To prawo stanowione jest podstawą orzeczeń, bo sądy muszą działać na podstawie prawa i w granicach prawa. Mogą jedynie interpretować to prawo, przy poszanowaniu separacji kompetencji poszczególnych władz. Demokratyczny mandat Prezydenta jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej i gwaranta ciągłości władzy państwowej (art. 126 ust. 1 KRP), który stanowi źródło władzy sądowniczej powierzanej sędziemu w momencie powołania przez Prezydenta, nie dopuszcza jakiegokolwiek działalności prawotwórczej sądów. Prezydent nie może podzielić się kompetencją, której sam nie posiada. Wyklucza to prawną skuteczność interpretacji prawa zmierzającej do zmiany treści normy prawnej.

13. Nie można tracić z pola widzenia, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest jedynym organem uprawnionym do kreowania władzy sądowniczej w Polsce poprzez powierzenie osobom tego godnym prawa do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Jego uprawnienia w tym zakresie wynikają wprost z Konstytucji RP oraz faktu wygranych wyborów prezydenckich i stanowią emanację woli narodu, wyrażoną w formie bezpośredniej, o której mowa w art. 4 ust. 2 KRP. Jest to jego osobista prerogatywa, która nie podlega jakiegokolwiek kontroli władzy sądowej. Ta oczywista prawda jest potwierdzona również w wieloletnim, utrwalonym orzecznictwie. W szczególności Trybunał Konstytucyjny i Naczelny Sąd Administracyjny podkreślały bezpośredni związek wykonywania prerogatywy nominacyjnej prezydenta z materią konstytucyjną, a nie *stricte* administracyjną. Dlatego też zgodnie uznawały, że nie są uprawnione do badania sposobu wykonywania prerogatywy prezydenta (por.: postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r., Kpt 1/08, OTK

– A 2008 nr 5, poz. 97; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK – A 2012, nr 6, poz. 63.). Szczególnie w tym drugim judykacie opisano procedurę nominacji sędziowskich i podkreślono tam, że usytuowanie instytucji powołania sędziego jako prerogatywy głowy państwa należy interpretować jako wyraz „zaakceptowania niezależności sądownictwa od rządu i podległych mu organów”. Trybunał wskazał też, „że nie bez znaczenia dla sposobu funkcjonowania Prezydenta w omawianym zakresie jest okoliczność, że kompetencja w zakresie powoływania sędziów jest w świetle art. 144 ust. 3 pkt 17 KRP traktowana jako uprawnienie osobiste (prerogatywa) Prezydenta (sfera jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności), a także rola ustrojowa Prezydenta jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej, określona w art. 126. ust.1 KRP”.

Z kolei w postanowieniu NSA z 7 grudnia 2017 r., sygn. akt I OSK 857/17 (LEX nr 2441401) zaakcentowano odrębność ustrojową urzędu Prezydenta w stosunku do administracji państwowej: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie jest organem administracji publicznej w rozumieniu art. 5 § 2 pkt 3 k.p.a. Pozycja ustrojowa Prezydenta RP została określona w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja RP zalicza wprawdzie Prezydenta do organów władzy wykonawczej (art. 10 ust. 2 KRP), ale nie oznacza to, że należy on do organów administracji publicznej. Pojęcie władzy wykonawczej jest szersze od pojęcia administracji publicznej”. Jego uprawnienia nominacyjne nie skutkują więc nawiązaniem stosunku administracyjnoprawnego, a sama „kompetencja Prezydenta RP określona w art. 179 KRP traktowana jest jako uprawnienie osobiste (prerogatywa) Prezydenta RP, a zarazem sfera jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności”.

14. Powołanie przez Prezydenta RP rozstrzyga w sposób definitywny, czy ktoś jest sędzią. Wynika to wprost z zapisów Konstytucji RP, jak i wykładni jej przepisów dokonanych przez Trybunał Konstytucyjny i NSA. Ten ostatni wprost orzekł w postanowieniu z 26 listopada 2019 r., sygn. akt I OZ 550/19 (LEX nr 2733066), że w jego ocenie, „skoro kandydat na sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego został powołany przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, nie może być osobą

nieuprawnioną, o której mowa w art. 271 pkt 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.”

15. Wspomnieć trzeba też o orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 16/09, gdzie SN wykluczył możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie, że dana osoba jest lub nie jest sędzią. Z kolei TK w wyroku z 29 listopada 2007 SK 43/06 stwierdził, że nawet poważne wady procedury nominacyjnej nie uzasadniają wznowienia postępowania po powołaniu przez Prezydenta RP kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, gdyż wznowienie postępowania byłoby niezgodne z Konstytucją RP (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z: 29 listopada 2007 r., SK 43/06;).

16. Uchwała trzech Izb ignoruje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r. – sygn. K-12/18, którym została potwierdzona konstytucyjność sposobu wyboru sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa. Podobnie ignoruje wyżej przytoczone wcześniejsze orzecznictwo TK i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Kontestowanie konstytucyjnych organów państwa, w tym zwłaszcza Trybunału Konstytucyjnego i Krajowej Rady Sądownictwa, ignorowanie orzecznictwa polskich sądów, przy jednoczesnym przywoływaniu jako jedynie słusznego autorytetu instytucji europejskich, może być postrzegane jako podejście jednostronne, pozbawione dystansu i ukierunkowane na osiągnięcie zamierzonego wcześniej celu.

17. Podkreślić przy tym trzeba, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18, który – jak się twierdzi – wykonywał Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale, został przez skład trzech Izb potraktowany w sposób niezwykle wybiórczy. Otóż wyrok ten nie stworzył żadnej nowej, nieznanej wcześniej normy prawnej. Wyartykułowane w nim przesłanki oceny niezależności i bezstronności sądów nie są niczym nowym w europejskiej myśli prawnej. TSUE wskazał, że badanie niezależności i bezstronności powinno mieć miejsce w każdej, konkretnej sprawie (zob. pkt 129, 153, 161, 166 wyroku TSUE). Skonstruowanie na podstawie tych ogólnych rozważań TSUE szczegółowej normy przez skład trzech Izb miało za swój prawdziwy cel nie uporządkowanie ustroju polskiego sądownictwa, ale odsunięcie od orzekania określonych sędziów, w szczególności tych powołanych do Sądu Najwyższego w ciągu ostatnich dwóch lat.

Ponadto wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r. pozwala sądowi na odstępianie od stosowania przepisu prawa krajowego sprzecznego z bezpośrednio skutecznym przepisem prawa Unii w ramach toczącego się przed tym sądem sporu, ale wyłącznie w ramach kompetencji przysługującej temu sądowi (zob. pkt 161, 164 wyroku TSUE). Źródłem takich kompetencji może być wyłącznie uprawnienie prawotwórcze, a tych w polskim systemie prawnym Sąd Najwyższy nie posiada – w przeciwieństwie do Trybunału Konstytucyjnego, który jest wyłącznie uprawniony do badania konstytucyjności ustaw przez co pełni rolę, mówiąc kolokwialnie, ustawodawcy negatywnego.

18. Z kolei zarysowany w komentowanej uchwale zdecydowany atak na Izbę Dyscyplinarną, niepoparty zresztą żadnymi (!) konkretnymi argumentami faktycznymi, można odczytywać jedynie jako chęć odzyskania kontroli nad postępowaniami dyscyplinarnymi sędziów i odebrania jej sądowi niezależnemu nie tylko od władzy ustawodawczej i wykonawczej, ale również od pozostałych segmentów władzy sądowniczej, w tym od Sądu Najwyższego. Poraża brakiem logiki argument jakoby autonomia i niezależność Izby Dyscyplinarnej w ramach Sądu Najwyższego miała świadczyć o braku jej niezależności. Mówiąc prościej – usiłuje się skonstruować tezę, że większa niezależność oznacza brak niezależności.

19. Wreszcie tak kategoryczne twierdzenie komentowanej uchwały stwierdzające brak atrybutu niezawisłości i niezależności sądu w rozumieniu prawa krajowego oraz europejskiego zapadło wobec Izby Dyscyplinarnej SN, pomimo tego, iż żadnemu sędziemu Izby Dyscyplinarnej SN nie postawiono zarzutu sprzeniewierzenia się zasadom niezawisłości, w szczególności wydawania wyroków politycznych nie tylko nie udowodniono, ale nawet nie postawiono takich skonkretyzowanych zarzutów.

20. Można w tym miejscu odwołać się do tej uchwały Sądu Najwyższego z 25 maja 2020 r., który stwierdził: „w istocie niezrozumiałe i niedopuszczalne jest dokonywanie ocen odnoszących się do wymogu zachowania niezależności i niezawisłości, stanowiących wszak fundament konstytucyjnego i europejskiego prawa do sądu ustanowionego ustawą, bez uwzględnienia faktycznej działalności danej izby Sądu Najwyższego i orzekających w niej sędziów Sądu Najwyższego. Okres blisko dwóch lat od powołania sędziów, ponad półtora roku działalności

orzeczniczej w Sądzie Najwyższym, to czas pozwalający na dokonanie choćby wstępnej oceny tak pojedynczych sędziów, jak i całej Izby Dyscyplinarnej, w omawianym kontekście. W przypadku istnienia możliwości wywierania wpływu (bezpośredniego lub pośredniego) na tych sędziów, wydawane orzeczenia byłyby zapewne zgodne z oczekiwaniami hipotetycznie ten wpływ wywierających przedstawicieli władzy ustawodawczej czy wykonawczej, a ich treść nie podlegałaby większej dyskusji w ramach składów orzekających. Nie powinno więc stanowić istotnej trudności dla osób ewentualnie chcących zbadać faktyczną, nie domniemaną, niezależność czy niezawisłość tych sędziów Sądu Najwyższego, zweryfikowanie przykładowo procentowego wskaźnika uwzględnienia wniosków czy środków odwoławczych składanych przez Ministra Sprawiedliwości czy Prokuratora Generalnego lub Krajowego w wydawanych orzeczeniach (wyrokach, uchwałach, postanowieniach). Również istotne znaczenie dla dokonania tej oceny może mieć ustalenie ilości zdań odrębnych zgłoszonych przez sędziów. W sposób oczywisty nie może być bowiem mowy o sądzie potencjalnie jednorodnym, bezrefleksyjnym, będącym pod wpływem innych władz, w którym toczą się nad podejmowanymi rozstrzygnięciami realne dyskusje, a sędziowie wyrażają własne, zróżnicowane oceny faktyczne lub prawne. Wreszcie, warto także zweryfikować ilość złożonych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub kolegium Sądu Najwyższego (na podst. § 33 pkt 6 lub § 34 pkt 1 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 29 marca 2018 r. Regulamin Sądu Najwyższego, Dz. U. 2018.660 ze zm.), w okresie od powołania sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Dyscyplinarnej, wniosków do Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego bądź uchwał lub stanowisk - związanych z zaistnieniem podejrzenia wydania orzeczenia z naruszeniem zasady niezależności lub niezawisłości sędziowskiej albo innych zachowań sędziów ocenianych jako podważających zaufanie do ich bezstronności lub niezawisłości oraz ewentualnych sposobów ich rozstrzygnięcia” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2020 r., I DO 21/20, LEX nr 3020428).

21. Nie może też ująć uwadze, że skład trzech połączonych Izb de facto uciekł od oceny spełniania kryteriów niezbędnych do uznania organu władzy sądowniczej za sąd w rozumieniu prawa europejskiego w odniesieniu do swojego składu. Nie wiemy, jak to grono prawników ocenia niezależność i bezstronność sędziów

wybranych na zasadzie kooptacji i preselekcji, sędziów orzekających w przeszłości na podstawie dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, sędziów powoływanych przez Radę Państwa PRL i ślubujących wierność władzy ludowej.

22. Powyższe uwagi odnośnie do uchwały z 23 stycznia 2020 r. zostały sformułowane jedynie po to, by unaocznic w jaki sposób ta uchwała deformuje zasady ustrojowe RP, i jak zniekształca wskazania wyroku TSUE z 19 listopada 2019r. Zapadłe bowiem orzeczenia TK z dnia 21 kwietnia 2020 r. w sprawie Sygn. akt Kpt 1/20 oraz z dnia 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U 2/20 sprawiają, że Sąd Najwyższy w tym składzie nie jest zobligowany do zajmowania się przywołaną przez skarżącego uchwałą w sprawie z wniosku I Prezesa SN o sygn. BSA I-4110-1/20, ani kwestią jej mocy wiążącej, bowiem uchwała ta została mocą tego drugiego orzeczenia wyeliminowana z obrotu prawnego.

23. W postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2020 r. Trybunał Konstytucyjny w sprawie Sygn. akt Kpt 1/20 orzekł:

„a) Sąd Najwyższy – również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego – nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały, o której mowa w art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2019 r. poz. 825 oraz z 2020 r. poz. 190),

b) na podstawie art. 10, art. 95 ust. 1, art. 176 ust. 2, art. 183 ust. 2 oraz art. 187 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, dokonywanie zmiany w zakresie określonym w punkcie 1 lit. a należy do wyłącznej kompetencji ustawodawcy. [...]

a) na podstawie art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którą wykonuje na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji Sądu Najwyższego,

b) art. 183 Konstytucji nie przewiduje dla Sądu Najwyższego kompetencji do sprawowania przez ten organ nadzoru nad wykonywaniem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej kompetencji, o której mowa w art. 179 w związku z art.

144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, w tym dokonywania wiążącej wykładni przepisów prowadzącej do określenia warunków skuteczności wykonywania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tej kompetencji.”

24. Z kolei wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U 2/20 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

„Uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I 4110 1/20, OSNKW nr 2/2020, poz. 7) jest niezgodna z:

a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.),

c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).”

25. Z tych wszystkich względów sformułowany przez obwinionego zarzut nienależytej obsady sądu Sąd Najwyższy uznał za całkowicie chybiony. Sąd Najwyższy orzekał w składzie określonym treścią art. 145 § 1 pkt 2) ustawy Prawo o prokuraturze i skład ten był niewątpliwie należycie obsadzony.

26. Przechodząc do analizy treści alternatywnie podniesionych zarzutów odwołania, zarzutów – w przeciwieństwie do omówionego – stricte procesowych, wskazać należy, że standardy kontroli odwoławczej określone zostały w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym prokuratorów na zasadzie art. 171 ustawy Prawo o prokuraturze.

Pierwszy ze wskazanych przepisów nakłada na sąd odwoławczy obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym, w tym również zarzutów sformułowanych w uzasadnieniu tego środka zaskarżenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 roku, sygn. IV KK 262/14, Lex nr 1621359). Z drugiego z powołanych przepisów jednoznacznie wynika, że obowiązkiem sądu ad quem jest zaprezentowanie w uzasadnieniu orzeczenia

powodów, dla których zarzuty i wnioski sformułowane w środku odwoławczym uznał za zasadne lub niezasadne, przy czym przedstawiona argumentacja nie może mieć charakteru zbyt ogólnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 roku, sygn. II KK 119/17, KZS 2017/9/27).

27. Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, właściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2011 roku, sygn. V KK 24/11, Lex nr 848182; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2018 roku, sygn. II KK 433/17, Lex nr 2509593).

28. Sąd Najwyższy, orzekając jako sąd dyscyplinarny II instancji, nie podzielił zarzutów obwinionego, dotyczących obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.; art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 6 i § 2 k.p.k., w zw. z art. 193 k.p.k.; art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego zarzuty te, wskazane w treści odwołania, nie zasługiwały na uwzględnienie.

29. Wbrew twierdzeniom obwinionego Sąd Najwyższy orzekający w pierwszej instancji nie dopuścił się ani obrazy przepisów postępowania mogącej mieć wpływ na treść wyroku, ani błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Sąd ten dokonał analizy przeprowadzonych dowodów i ocenę tę sąd odwoławczy w pełni aprobuje. W pisemnym uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając na jakich przesłankach faktycznych oparł swoje przekonanie odnośnie do wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku, i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności

ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.); a tym samym nie wykraczające poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Sąd meriti w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania oraz na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę do wydania zaskarżonego orzeczenia.

30. W szczególności dogłębnej analizie i ocenie przez sąd pierwszej instancji podlegała całość opinii biegłych z zakresu toksykologii, uzupełnionych w wyniku przesłuchania biegłych na rozprawie. Sąd pierwszej instancji poddał te dowody wnikliwej ocenie i wyciągnął z nich trafne wnioski. Ponadto sąd drugiej instancji za prawidłową uznał ocenę zeznań wszystkich świadków. Sąd pierwszej instancji dokonał wnikliwej i wszechstronnej oceny całości materiału dowodowego – z należyтым uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd meriti nie pominął żadnego środka dowodowego, opierając się na zeznaniach świadków: P. S., P. J., M. B., Z. B., J. L., A. K., J. K., J. P., W. S., A. D., M. K., A. W., A. M., R. P., K. F., G. K., treści opinii biegłych sądowych: P. P. i I. O. dotyczących określenia zawartości alkoholu w organizmie obwinionego, treści zapisu nagrania dotyczącego zgłoszenia podejrzenia prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwym z dnia zdarzenia, treści zapisu nagrania z kamery wideo w Ł. oraz treści nagrania z budynku Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w K. z dnia zdarzenia, dokumentacji użycia urządzeń do badania stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, wynikach badania krwi na zawartość alkoholu w organizmie, notatkach służbowych funkcjonariuszy, pozostałych dokumentach ujawnionych w toku rozprawy, a także częściowo na wyjaśnieniach obwinionego A. S.

31. Zasadniczą sporną okolicznością w sprawie była kwestia czasu spożycia alkoholu przez obwinionego A. S. Sąd pierwszej instancji kwestię tą dostrzegł i rzetelnie oraz przekonująco omówił w uzasadnieniu swojego orzeczenia. Sąd pierwszej instancji swe rozumowanie przeprowadził zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., kierując się wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Niezwykle dokładna ocena tej okoliczności zawarta w uzasadnieniu Sądu

Najwyższego orzekającego w pierwszej instancji zwalnia sąd ad quem od powtarzania tych rozważań, zwłaszcza, że treść odwołania ogranicza się do polemiki z ustaleniami i ocenami sądu pierwszej instancji i do preferowania własnych wersji przez obwinionego. W tym miejscu trzeba podkreślić, że wyjaśnienia obwinionego A. S. dotyczące czasu i ilości spożytego alkoholu słusznie zostały uznane za niewiarygodne w świetle treści wiarygodnego dowodu z opinii biegłych, zeznań świadków, w szczególności: P. J., M. B., J. K.; treści dokumentów których rzetelności obwiniony nie kwestionował, tj. protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym A., protokołu pobrania krwi obwinionego oraz zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Treść odwołania sprowadzała się w znacznej mierze do kwestionowania ustaleń faktycznych. Obwiniony konsekwentnie poddawał w wątpliwość stan swojej trzeźwości podczas wykonywania przez siebie czynności służbowych i kierowania samochodem z K. do Ł. Obwiniony twierdził, że w świetle opinii biegłej sądowej nie sposób określić, jaki był poziom alkoholu w jego organizmie w przedziale czasowym od godziny 9:00 do 10:36 i czy rzeczywiście w podanych przez nią godzinach znajdował się w stanie nietrzeźwości. Zdaniem obwinionego twierdzenia biegłej Sąd powinien uznać za „nieweryfikowalne i absurdalne”.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że sąd dyscyplinarny poza opiniami biegłych dysponował też zeznaniami świadka P. S., który zauważył nietypowy sposób poruszania samochodu obwinionego, zawiadomił o tym Policję, a następnie „eskortował” samochód obwinionego aż do zatrzymania się.

Zeznania tego świadka stanowią istotny dowód w sprawie, gdyż świadek P. S. jadąc drogą krajową nr [...] z K. w kierunku L., dokonał telefonicznego zgłoszenia o niebezpiecznym sposobie jazdy samochodu osobowego [...] o nr rej. (...), którym poruszał się obwiniony, nie zachowując prostolinijnego toru jazdy oraz potrącając pachołki drogowe oddzielające pasy jezdni. Świadek P. S. nabrał podejrzeń co do stanu trzeźwości kierującego autem. Należy podkreślić, że P. S. pozostając w kontakcie telefonicznym z dyżurnym, przekazywał Policji dokładną lokalizację pojazdu, którego dotyczyło zgłoszenie. Świadek P. S. po otrzymaniu instrukcji co do sposobu postępowania na wypadek próby kontynuowania jazdy przez kierowcę [...]

o nr rej. (...) zatrzymał się przy drodze krajowej nr [...] i oczekiwał na przyjazd Policji.

Z zeznań tego świadka oraz z zeznań funkcjonariuszy policji P. J. i M. B. bezspornie wynika, że sposób prowadzenia pojazdu przez A. S. w dniu 17 lipca 2018 r. na trasie K. - Ł. wzbudził uzasadnione podejrzenie co do trzeźwości kierującego, a zachowanie się A. S. podczas czynności policyjnych wskazywało na to, że był on wtedy pijany.

Zarzuty skarżącego w tym zakresie Sąd Najwyższy ocenił jako nietrafne, gdyż ustalenia dokonane przez sąd pierwszej instancji były wynikiem swobodnej a nie dowolnej oceny dowodów.

32. Odnosząc się do zarzutu obrazy przez Sąd I instancji art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 6 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k., który polegać miał na oddaleniu wniosku dowodowego zmierzającego do wywołania dodatkowej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, celem właściwej oceny metabolizmu alkoholu i możliwości jego spożycia w podawanym przez niego przedziale czasowym, prowadzącego do jego zawartości w organizmie w stężeniach wynikających z badań, Sąd Najwyższy uznał, że sąd dyscyplinarny pierwszej instancji słusznie uznał, że wniosek ten nie zasługuje na uwzględnienie. W świetle treści sporządzonych w sprawie rzetelnych opinii biegłego sądowego P. P. z 10 sierpnia i 10 września 2018 r. określających poziom alkoholu w organizmie obwinionego w dniu 17 lipca 2018 r. od godz. 12:10 a także rzetelnej opinii uzupełniającej sporządzonej przez biegłą sądową I. O., określającą, iż nie można w sposób kategoryczny wykluczyć, że stężenie alkoholu we krwi A. S. o godz. 9:10 i 10:36 w dniu 17 lipca 2018 r., wynosiło odpowiednio 1,18 i 2,08, wyjaśnienia obwinionego co do czasu i ilości spożytego przez niego alkoholu, nie zasługiwały na obdarzenie walorem wiarygodności. Pozostają one bowiem w sprzeczności z powyższymi, wiarygodnymi i rzetelnymi opiniami biegłych oraz protokołami badania zawartości alkoholu we krwi i w wydychanym przez obwinionego powietrzu. Biegła I. O. w sposób klarowny wskazała, że opinia dotycząca retrospektywnego określenia stężenia alkoholu w organizmie A. S., z uwagi na materiał dowodowy, jakim dysponował biegły, nie może mieć charakteru innego niż wariantowy, gdyż odnosi się do rozbieżnych twierdzeń co do okoliczności czynu. Sąd pierwszej instancji

słusznie przyjął, że w tym przypadku zastosowanie znajduje zasada wynikająca z art. 5 § 2 k.p.k., zgodnie z którą niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (odpowiednio – obwinionego) i uznał za udowodnioną – korzystniejszą dla obwinionego – wersję, że stężenie alkoholu w organizmie obwinionego o godz. 9:00 wyniosło 1,18 promila, zaś o godz. 10:36 – 2,08 promila. Tym samym udowodniona została również okoliczność stawienia się przez obwinionego do pracy w prokuraturze w stanie nietrzeźwym. Jednocześnie Sąd ustalił, że zawartość alkoholu w organizmie obwinionego była niższa niż ta wskazania w opinii z 10 sierpnia 2018 r. i 10 września 2018 r.

Dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, celem właściwej oceny metabolizmu alkoholu i możliwości jego spożycia w podawanym przez obwinionego przedziale czasowym było zbędne. Dokonane przez biegłych w powyższym zakresie ustalenia całkowicie obalają twierdzenia obwinionego, są jednoznaczne w tej części, w której wskazują, że obwiniony znajdował się w stanie nietrzeźwości w czasie pełnienia obowiązków służbowych i nie powodowały konieczności dopuszczania kolejnego dowodu na tożsamą okoliczność. Każdą z opinii biegłych sądowych, należy uznać za opinię pełną i jasną, niezawierającą sprzeczności. Z tych względów wniosek obwinionego podlegał oddaleniu na podstawie art. 201 k.p.k.

33. Całkowicie chybiony był zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., co miało wyrażać się w braku wątpliwości sądu co do stanu trzeźwości obwinionego w czasie wykonywania przez niego czynności służbowych i podczas kierowania samochodem z K. do Ł. i nierozstrzygnięcie ich na jego korzyść „pomimo, że całokształt zgromadzonego materiału dowodowego do tego skłania”.

Przede wszystkim zaakcentowania wymaga, że skarżący nie dostrzegł, iż co do zasady nie jest możliwe równoczesne podnoszenie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., a to z uwagi na fakt, iż „przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów” (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 10 października 2013 r.,

V KK 119/13, LEX nr 1400594 oraz postanowieniu z dnia 11 maja 2017 r., II KK 18/17, LEX nr 2311295). W odwołaniu zaś tak właśnie zarzuty zostały sformułowane. Z jednej strony bowiem skarżący zarzucał sądowi obrazę regulacji art. 5 § 2 k.p.k., a z drugiej podnosił zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a nadto zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 6 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. Już z tego względu nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Dlatego tylko na marginesie, dla zupełności wywodów, należy wskazać, że wbrew temu co twierdzi skarżący, zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. może być uznany za skuteczny tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego (odpowiednio – obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym). Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 155/15, LEX nr 1771709). Trafność tej konstatacji jest prostą konsekwencją faktu, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. nakazuje rozstrzyganie nieusuwalnych wątpliwości na korzyść oskarżonego (odpowiednio obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym), a wątpliwości nieusuwalne to nie takie, które należy rozwiązywać poprzez ocenę wiarygodności dowodów. Wątpliwości nieusuwalne dotyczą tego, czego ocena wiarygodności dowodów nie usunie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2018 r., IV KK 494/17, LEX nr 2450264). Jeśli więc sąd wątpliwości nie ma, a przekonanie to opiera na ocenie dowodów, której prawidłowość skarżący kwestionuje, oczywistym jest, że środek odwoławczy powinien opierać na zarzutach naruszenia przepisów wyznaczających zasady przeprowadzenia tej oceny.

Sąd Najwyższy ma na uwadze, że wynikające z materiału dowodowego różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., gdyż w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2005 r., sygn. akt II KK 257/04, OSNwSK 2005/1/1184, LEX nr 181174).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać należało, że zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podniesiony przez obwinionego, sprowadza się zasadniczo do subiektywnego twierdzenia o konieczności powzięcia przez sąd wątpliwości co do czasu spożycia alkoholu przez prokuratora A. S.. Owe wątpliwości wynikają z osobistych obiekcji obwinionego co do prawidłowości przeprowadzania postępowania dowodowego oraz prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Najwyższego, tak sformułowany zarzut jest całkowicie chybiony.

34. Reasumując zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że obwiniony w dniu 17 lipca 2018 roku stawiał się do pracy w prokuraturze w stanie nietrzeźwym, a następnie prowadził pojazd mechaniczny, będąc w stanie nietrzeźwości. Linia obrony obwinionego, jakoby alkohol spożył dopiero po zatrzymaniu pojazdu, a jego budzący niepokój innych uczestników ruchu drogowego styl jazdy wynikał ze złego samopoczucia i problemów zdrowotnych, nie wytrzymuje konfrontacji z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego. O ile Sąd Najwyższy dopuszcza sytuację, gdy w czasie jazdy kierowca może się źle poczuć i, nie radząc sobie z należycie panowaniem nad pojazdem, zatrzymuje go, to za zupełnie niewiarygodne przyjmuje, aby zastosowanym w takiej sytuacji remedium było wypicie „duszkciem” półlitrowej butelki wódki. Sąd Najwyższy nie traci przy tym z pola widzenia, że obwiniony A. S. jest wysoko kwalifikowanym prawnikiem, prokuratorem z dużym stażem pracy, który doskonale zdaje sobie sprawę, jaki jest odbiór pijanej osoby w samochodzie, choćby zaparkowanym. Z pewnością zdarzało się obwinionemu A. S. w czasie jego prokuratorskiej kariery spotykać się z niejedną absurdalną linią brony oskarżonych. Sąd Najwyższy z ubolewaniem stwierdza, że obwiniony A. S. prezentuje obecnie linię obrony z takiej właśnie kategorii. Zaznaczając na marginesie, że twierdzenia obwinionego zostały obalone przez konfrontację z pozostałym materiałem dowodowym, zwłaszcza opiniami biegłych, stwierdzić trzeba, że tezy stawiane przez obwinionego na jego obronę wręcz rażą inteligencję nie tylko Sądu Najwyższego orzekającego w tej sprawie, ale również każdego racjonalnie rozumującego człowieka.

35. Co prawda obwiniony w swoim odwołaniu nie sformułował zarzutu rażącej niewspółmierności kary, jednak wobec skierowania odwołania co do całości

zaskarżonego wyroku obowiązkiem sądu odwoławczego było poddanie kontroli instancyjnej również orzeczenia o karze. W ocenie Sądu Najwyższego wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe i kara łączna są adekwatne do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości czynów oraz spełnią swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zwłaszcza okoliczność popełnienia czynu, który wyczerpuje znamiona przestępstwa umyślnego, stanowi ciężki delikt dyscyplinarny i decyduje o utracie przez obwinionego przymiotu nieskazitelności charakteru niezbędnego do wykonywania zawodu prokuratora. Orzecznictwo Sądu Najwyższego ukształtowało przekonanie, że wymierzenie najsurowszej kary uzasadnione jest popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego wyczerpującego znamiona przestępstwa umyślnego.

Sąd Najwyższy uznaje, że kara wydalenia ze służby prokuratorskiej wymaga, aby przypisane przewinienie dyscyplinarne charakteryzowało się wysokim stopniem winy. Z analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych sędziów, w których wymierzono tą najsurowszą karę dyscyplinarną, wynika, że kara ta była orzekana za najcięższe przewinienia, popełnione z reguły w stanie nietrzeźwości, które jednocześnie zawierały znamiona przestępstwa; najczęściej określone w art. 177 k.k. i art. 178a § 1 k.k. (wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 sierpnia 2006 r., sygn. Akt SNO 37/06, Legalis numer 518708).

Niewątpliwie takie właśnie przewinienie dyscyplinarne – drugie spośród przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem – popełnił A. S. Zachowanie obwinionego zrealizowało znamiona pospolitego przestępstwa umyślnego. Czyn ten stanowił wyraz rażącego lekceważenia porządku prawnego, stanowił zagrożenie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, w szczególności potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa innych uczestników ruchu drogowego. Czyn taki stanowi wyraz rażącego lekceważenia zasad prawa i skutkuje utratą kwalifikacji do sprawowania urzędu prokuratora. Prokurator, jako funkcjonariusz publiczny ma obowiązek czuwać nad przestrzeganiem prawa, zaś obwiniony A. S., dopuszczając się przewinienia wyczerpującego znamiona przestępstwa umyślnego, przyniósł ujemną godność prokuratora i osłabił zaufanie obywateli do organów ścigania.

Należy w tym miejscu w całości podzielić pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z 8 lutego 2018 r., sygn. akt SDI 106/17, że prokurator dopuszczający się prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości nie tylko ponosi odpowiedzialność karną, jak każdy obywatel, ale dodatkowo dotyka go represja dyscyplinarna będąca zazwyczaj surowszą dolegliwością niż kara orzeczona w procesach karnych. Również orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie kierowania pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości przez sędziów konsekwentnie wskazuje, iż takie zachowanie sędziego stanowi wyraz rażącego lekceważenia porządku prawnego i z reguły powoduje utratę kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego, niezależnie od oceny jego wcześniejszej służby (wyrok Sądu Najwyższego z 10.09.2002 r., sygn. akt SNO 27/02; wyrok Sądu Najwyższego z 09.03.2006 r., sygn. akt SNO 6/06; wyrok Sądu Najwyższego z 27.03.2007 r., sygn. akt SNO 47/07; wyrok Sądu Najwyższego z 08.02.2011 r., sygn. akt SNO 58/10).

Warto też w tym miejscu powołać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 r. w sprawie SDI 6/16, w którym stwierdzono, że: *„Godność urzędu prokuratorskiego rozumiana być zatem powinna jako pewien standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, standard formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że powinni oni stanowić rodzaj wzorca dla innych osób uczestniczących w czynnościach służbowych. Wiąże się to również z różnymi ograniczeniami czy zakazami dotyczącymi prokuratora w porównaniu z innymi osobami. Zauważyć zatem należy, że godność urzędu, a właściwie powinność sprawowania urzędu z godnością, stanowić może źródło różnego rodzaju ograniczeń i zakazów dotyczących zarówno działań prokuratora podejmowanych na sali sądowej, jak i poza salą, także w sferze prywatnej. (...) Nie podejmując próby kompletnego definiowania pojęcia „godności urzędu prokuratorskiego” można jednak skonstatować, że stanowi ona pewien abstrakcyjny wzorzec mający na celu wzbudzenie szacunku społecznego dla prokuratorów. Wzorzec ten zawiera w sobie zespół podwyższonych wymagań, które stanowić mają podstawę autorytetu danej osoby, konkretnego prokuratora, ale jednocześnie wzbudzać mają szacunek dla reprezentowanej przez niego instytucji. Realizowanie tego wzorca ma powodować akceptację społeczną działań*

konkretnego prokuratora, prokuratury jako organu ochrony praw, a wreszcie władzy publicznej w ogóle. Godność urzędu prokuratorskiego jest zatem ściśle związana ze społecznym wizerunkiem prokuratury, a szerzej wymiaru sprawiedliwości”.

36. Zdaniem Sądu Najwyższego kary jednostkowe i kara łączna wymierzone przez sąd pierwszej instancji nie noszą cech rażącej niewspółmierności i są adekwatne do stopnia zawinienia. Swoim zachowaniem A. S. przyczynił się do negatywnego wpływu na wizerunek nie tylko prokuratury, ale i całego wymiaru sprawiedliwości. Stopień winy obwinionego jest na tyle wysoki, że jedynie kara jednostkowa za czyn drugi wydalenia ze służby prokuratorskiej i, co za tym idzie, kara łączna wydalenia ze służby prokuratorskiej są w stanie należycie oddać karygodność zachowania sprawcy.

37. Z tych względów Sąd Najwyższy nie uznał odwołania za zasadne i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok z dnia 16 grudnia 2019 roku.

38. O kosztach postępowania dyscyplinarnego postanowiono w punkcie drugim sentencji wyroku, na podstawie art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 roku , poz. 177 ze zm.).